

PRZEGLĄD CERAMICZNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM TECHNICZNYM I EKONOMICZNYM
WSZYSTKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO.

Nr 22.

ROCZNIK JEDENASTY.

Nr 22.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie 10 Kor. = 5 Rb. = 10 Mk.

Pojedynczy zeszyt 50 hal.

Redaktor: Inż. Karol Rolle.

Adres Redakcyi i Administr.:
Podgórze, św. Floryana 5.

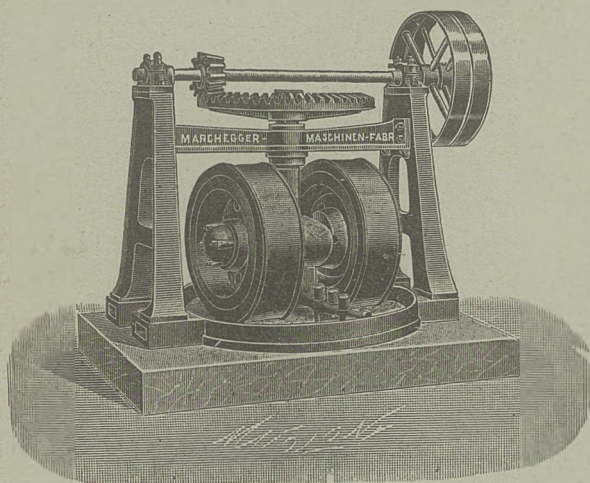
CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona 15 K., $\frac{1}{2}$ strony 10 K.,
 $\frac{1}{4}$ str. 6 K., $\frac{1}{8}$ str. 4 K., $\frac{1}{16}$ str. 2 K.

Przy powtórzeniu kilkakrotnem
znaczny opust.

Treść: Fajanse warszawskie z czasów Stanisława Augusta. — Jeszcze słów kilka w sprawie krajowej szkoły ceramicznej. — Wyroby z Delft. — Głos fabrykanta maszyn w sprawie małego formatu cegieł.

Marchegg'ska Fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Marchegg.



Specyalna fabryka maszyn
= rozdrabniających =
dla wszelkich celów.

- Kompletne urządzenia cegielni. -

Budowa fabryk łamania i sortowania
szutru, — odsiewania
piasku, — gipsu i na-
wozów sztucznych. —

— Patentowane młyny ORION z ulepszonymi separatorami. —

Urządzenia transportowe najnowszej i najlepszej konstrukcyi.

Własna odlewnia dla odlewów szczególniejszej twardości.

Plany i kosztorysy na żądanie.

24

Kominy fabryczne, omurowanie kotłów, piece pierścieniowe

dla przemysłu cegielnianego, wapiennego i cementowego,
własnych patentowanych systemów

buduje od 30 lat

budowniczy KOHOUT w Pradze III.

— Najlepsze piece nowoczesne. —

7

F. LORD

Biuro techniczne

Kraków, ulica Lubicz I. róg Kolejowej.

SKŁAD

maszyn i wszelkich przyborów dla
wszystkich zakładów przemysłowych
i gospodarczych, jako to: cegielń
tartaków, młynów, gorzeln i browarów.

**Kompletne urządzenia
Cegielni i tartaków.**

WAŁKI FILCOWE krajowego
wyróbu.

Stale na składzie w wielkich ilościach
i wszelkich dymenzyach **rury, łączniki,
i armatury.**

Motory parowe i benzynowe. — Smary,
oliwy oryginalne rosyjskie, pasy do ma-
szyn, płyty i sznury gumowe, węże gu-
mowe i parciane, gaza jedwabna oryginal-
na szwajcarska, kamienie i wałce młyn-
skie, piły i cyrkularki angielskie, toczki
szmirglowe, **papier szybrowy, drut do
ceglarek** i wiele innych artykułów.

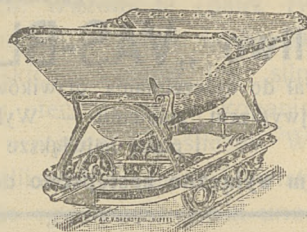
Instalacja światła elektrycznego i przeniesienia siły.
Skład wszelkich artykułów elektrotechni-
cznych. 13

Elektromotory, wentylatory, świeczniki i lampy stołowe.

LAMPY ŁUKOWE.

Lampki żarowe; Lampki Nernsta, Tantala
i Wolframa.

Ceny fabryczne. — Kosztorysy bezpłatnie.



Orenstein i Koppel

we Lwowie, Róg ulicy Asnyka 2, Pańska 5

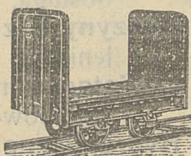
Fabryki

Kolei wązkotorowych i lokomotyw

Praga — Wiedeń — Budapeszt
urządzają i dostarczają:

kolejki przenośne i stałe.

Wagoniki do transportu gliny, cegieł i dachówek
mokrych i suchych.



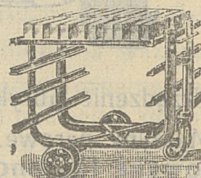
Wynajmują:

**Kompletne kolejki na pewien
okres czasu.**

Katalogi, kosztorysy etc.
bezpłatnie.

Używane materiały zawsze
na składzie. 34

Spłata amortyzacyjna.



INŻ. W. DRŻYMUCHOWSKI

BIURO TECHNICZNE

40

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 9. Telefon 1100.

Dostarcza:

najnowszej konstrukcji **maszyny, prasy i formy** motorowe lub ręczne, do wyrobu **cegieł, dachówek, rur itp.** z gliny, cementu i betonu.

Kompletne urządzenia do fabrykacji **cegły piaskowej. Motory** parowe, gazowe, benzynowe, ropne i ssąco gazowe. — **Transmisye.** — **Armatury** dla pary, wody, gazu itp.

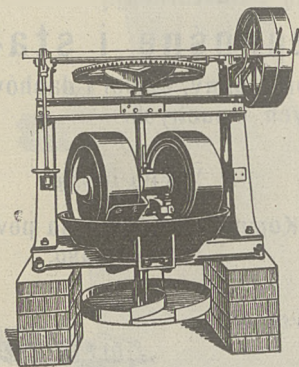
Artykuły techniczne jak: pasy transmisyjne, skórzane i z sierci wielbłądziej, rzemyki do szycia pasów, smary, oliwy, wszelkiego rodzaju szczeliwa itp. w najlepszych gatunkach i **po cenach fabrycznych.**

Szczeliwo „VAS-BLACK“ w lasceczkach, pierścieniach i płytach, jedynie najlepszy, najpewniejszy i najekonomiczniejszy materiał do uszczelniania dławików, wentyli, przewodów itp. dla przegrzanej lub nasyczonej pary o najwyższym ciśnieniu. — Wyłącznie i jedynie używane w wojennej marynarce w Polii i przez największe zakłady przemysłowe w kraju i zagranicą.

Posiadam wyłączne zastępstwo do sprzedaży tego szczeliwa dla Galicyi i Bukowiny.

Pierwsze Brneńskie Towarzystwo dla wyrobu maszyn „Wannickwerk“ Brno

dostarcza zupełne urządzenia i t. p. dla cegielni, fabryk szamoty, rur, dachówek, wszelkich wyrobów glinianych i zapraw, a w szczególności:



Maszyny ceglarskie każdej wielkości dla wyrobu cegieł okładzin i dachówek.

Maszyny strycharskie patent „Dornbuscha“ najlepsze z dzisiejszych strycharek, najmniejsza i najtańsza obsługa, gdyż odpada wyrzucanie cegieł z form.

Maszyny rozdrabniające: łamacze, ugniatacza dla mielenia na sucho, rozdrabniacze, walcówki.

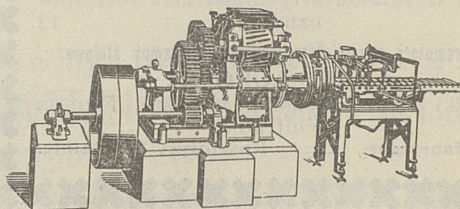
Ugniatacze masy wilgotnej konstrukcji zwykłej i wielostopniowe patentu „Rakowskiego“.

Hydrauliczne prasy na cegły i płytki pat. „Friedricha“. **Automatyczne zasilacze „Oekonom“** systemu Gielowa. 36

Hydrauliczne prasy na cegły i płytki.

Urządzenie fabryk cegieł wapienno-piaskowych.

Maszyny parowe. — **Kotły parowe.** — **Patentowane lokomobile** na parę przegrzaną. **Turbiny parowe** systemu „E. B.“ **Motory benzynowe** i na gaz ssany, **motory Diesela** systemu „Oryginalne Sulzera“ — **Pompy.** — **Transmisye**



Fajanse warszawskie z czasów Stanisława Augusta.

(Dokończenie).

I p. Judkiewicz i Gab. Archeol. posiadają także po jednym talerzu złożonym z napisem tureckim, talerze te jednak i waza (nie „filiżanka“ jak mylnie określa p. Stroner) nie mają żadnego signum.

P. Stroner źle poinformowany jakoby te talerze identyczne z serwisem sułtana miały się w Varsovie, wyciąga wniosek mylny, że serwis, wykonany dla sułtana w r. 1789, t. j. gdy już belwederska fabryka nie istniała, pochodzić musiał z zakładu Wolffa, a ponieważ okazy p. Judkiewicza stanowiące część serwisu zupełnie identycznego z owym dla sułtana wykonanym noszą markę Varsovie, marki tej więc używała fabryka Wolffa. Wobec tego, że wiemy, że ani te okazy p. Judk. ani talerz z napisem tureckim w gabinecie archeol. znaku nie posiadają, twierdzenie p. Stronera upada. Ponieważ widzimy, że już w r. 1776 istniały wyroby belwederskie o tym samym ornamencie, przypuścić możemy, że król wybrał ten właśnie modny może wówczas ornament dla sułtana, a kazał go wykonać w Wolffa zakładzie. Złożone opatrzone nap. tureckim talerze p. Judkiewicza i gab. Archeol. są tak słabo, tak niestarannie wykonane, że nasuwa się przypuszczenie, że talerze te wykonane były w początkach fabryki belwederskiej, a później po r. 1789 dorobiono złożenia i napisy tureckie, które jako ornament tylko wypełniać miały owe białe medaliony dawniejszej dekoracji. Waza z przykrywką znajdująca się w posiadaniu p. Judkiewicza ma wprawdzie ten sam ornament jest on jednak tak starannie wykonany, dwa ucha w kształcie delfinów tak pięknie wymodelowane, że nie możemy okazy tego uważać za należący do serwisu tego, którego część owe znane nam niedbale wykonane talerze stanowią. W zbiorach krakowskich mamy okazy sygnowane Varsovie, W i B jest też kilka nieoznaczonych. Pod względem kształtu można podzielić *fajanse* te na wazony o *znanej* formie staro-chińskiej, okrągłe, pękate zwężające się w dole i ku górze, opatrzone pokrywą, wazony o otworz lej-

kowatym, rozszerzającym się w górze, talerze okrągłe i owalne. Ornament na wszystkich prawie chiński lub japoński: na tle białym kwiaty, gałązki, ptaki, lub na szafirowym tle gałązki kwiatu jabłoni najczęściej cieniowane różowo, lub żółto, często złożone. Do dekoracji używano barwy błękitnej, szafirowej, różowej (*vieux rose*) czerwonej, zielonej, brunatnej i żółtej.

Farb używano naszkliwnych, tło stanowiła najczęściej nieprzejrzysta białosiną cynowa emalia. Czerep czerwono-ceglasty, nieściśły, słabo brzmiący. Wyjątek stanowi para wazonów znacz. W znajdująca się w Muzeum hr. Czapskich. Wazony te (patrz rycina) są najpiękniejszymi okazami krakowskich fajansów warszawskich. Czerep ich silniej brzmiący ściślejszy, techniczne wykonanie prawie bez zarzutu, ornament prześliczny. Wazon o białosiną emalii zdobią gałęzie i kwiaty; wśród nich dwa duże egzotyczne ptaki unoszące się nad wodą, po której płyną łabędzie. Znak W mają też dwa wazony (para) znajdujące się w muzeum przemysł. Kształt ich podobny, też staro-chiński, tło jednak szafirowe, a ornament stanowią gałązki o białych kwiatach. Jedynie te wymienione sygnowane W wazony i nieoznacz. waza z pokrywą ze zbioru p. Judkiewicza zasługują na określenie odnoszące się do wyrobów Wolffa, że posiadały one emalię i farby tak piękne iż trudno je było nieraz od porcelany odróżnić.

Okazy sygnowane Varsovie robią wrażenie jakby z 2 okresów rozwoju fabryki pochodziły—z gorszej i lepszej. Do piękniejszych należą: para wazonów w Muzeum ks. Czartoryskich i para wazonów p. Judkiewicza.

Formy ich chińskie, rozwarłe ku górze, tło w kolorze lapis lazuli, ornament z gałązek kwitnącej jabłoni. Kwiaty jabłoni na wazonach p. Judkiewicza cieniowane żółto, ornament wazonów z Muzeum ks. Czartoryskich, złożony. Półmisek okrągły znaczony Varsovie 1776 znajdujący się w Gab. Archeologicznym Uniwersytetu Jagiell. i taki sam półmisek J. Judkie-

wicza są też z tego najlepszego rodzaju. Słabszym o wiele, porównać się wprost z poprzednimi nie mogący jest wazon sygn. Varsovie znajdujący się w Muzeum hr. Czapskich. Ponieważ jest w kilku miejscach uszkodzony, widzimy dobrze czerep czerwony, nieściśły, słaby, emalia cynowa z rysami, ornament, niedbale wykonany i artystycznej małej wartości. Po raz pierwszy spostrzegamy tu wpływ ceramiki holenderskiej, który jedyny poza chińskim i japońskim odbija się na fajansach warszawskich. Wpływ ten ujawnia się w dekoracji, która zamiast z chińskich wzorów składa się z luźno na białe tło rzuconych wiązanek barwnych kwiatów. Drugim dosyć słabym okazem znacznym Varsovie jest

wazon (też kształtu chińskiego, z pokrywą) w Muzeum Narodowym. Ornament chiński, na białym tle wykonany barwami: różową (vieux rose) czerwoną, zieloną, niebieską, fioletową i żółtą, przedstawia pagodę z Chińczykami. Rzecz barwna miła dla oka, wykonanie jednak dekoracji niedbale; czerep równie słabo barwiący, jak w poprzednim okazy.

Bezsprzecznie do najsłabszych należą fajanse znaczone B; mamy tu jeden talerz okrągły w muzeum hr. Czapskich i 2 talerze owalne w Muzeum Przemysłowym. Wszystkie te trzy talerze mają brzegi ażurowe; środek okrągłego talerza zajmuje goździk namalowany, na dwóch owalnych widzimy wiązanek blado malowanych różnobarwnych kwiatów.

Pozostają jeszcze fajanse niesygnowane. Dwa wazony o tle szafirowem, podobne do wazonów z muzeum ks. Czartoryskich (jeden w Gab. Archeol i jeden w muzeum Przemysłowym), waza z pokrywą o uchach modelowanych w kształcie delfinów (własność p. Judkiewicza) i dwa talerze omawiane już, mające być częścią serwisu dla sułtana (jeden w Gab. Archeol. jeden własność p. Judkiewicza). Z opisu krakowskich fajansów warszawskich widzimy, że okazów sygnowanych Varsovie nie możemy zaliczyć do wyrobów fabryki Wolffa, jak to czyni p. Stroner, bo wprawdzie są między nimi okazy bardzo ładne i pod względem technicznym dobrze wykonane, mamy też egzemplarze słabe, jak n. p. ów wazon z muzeum hr. Czapskich, który zbliża się zupełnie do wyrobów znaczonych B — granica więc tu się zaciera. Ponieważ opisuje p. Stroner wazony z lwowskich zbiorów sygnowane Varsovie jako bardzo piękne i techniczne prawie bez zarzutu wykonane, a i ów niezwykle podobno piękności wazon nabyty przez F. v. Schey'a z Frankfurtu też jest znaczony Varsovie, możemy tylko przypuścić, że był okres może krótko-trwały w egzystencji fabryki belwederskiej, w którym zakład posiadał lepsze robocze siły, zdolnych malarzy dekoratorów — wiadomości o tem nie mamy. Opinia, że wyroby były kruche i nie trwałe może się utrzymać mimo zewnętrznej, piękności okazów, gdyż czerep wszystkich

Roessemann i Kühnemann

(Juliusz Weiss)

— **Lwów** —

ul. Kopernika I. II.

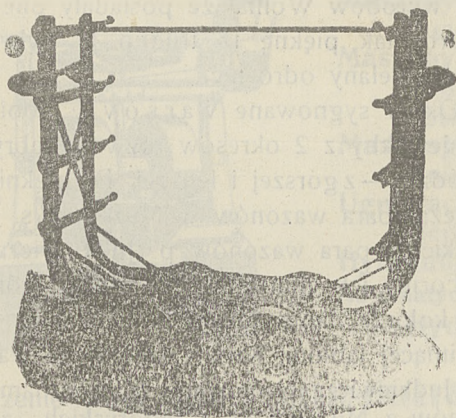
Telef. I. 627.

dostarczają i zakładają **tory kolejek** wąskotorowych oraz **normalne dojazdowe**, dla cegieł, kamieniołomów, wapienników, fabryk cementu i t. p.

W Pradze i Budapeszcie własne fabryki zwrotnic, tarcz obrotowych, wózków wszelkich typów i t. p.

Bagry!

Maszyny do betonu!



Wynajem kolejek.

19

— Katalogi i oferty bezpłatnie. —

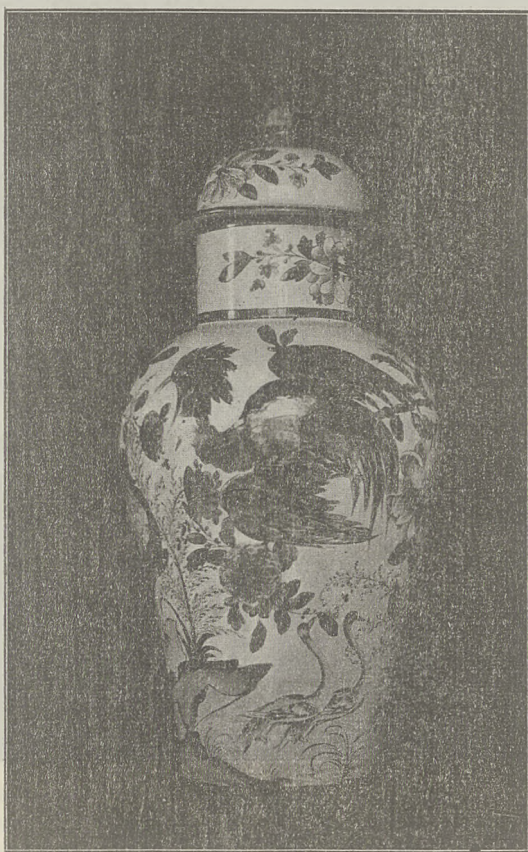
ogładanych tu fajansów belwederskich jest rzeczywiście słaby i już prawie u wszystkich uszkodzony.

Według badań tu na miejscu możnaby śmiało wyroby *B* sygnowane i *Varsovie* zaliczyć do wyrobów fabryki belwederskiej, a jedynie zastanowić nas może signum *W*, czy faktycznie nie oznacza to pierwszej litery

gnać, wyjątkiem jedynym owa waza ze zbioru p. Judkiewicza.

Przypominam, że istnieje Album z r. 1881, gdzie znajdujemy fotografie 9 pięknych wazonów ze zbiorów warszawskich podpisane „fajanse z fabryki belwederskiej z drugiej połowy XVIII w.”

Żeby mózdz cośkolwiek dokładniejszego po-



RYŚ. 50.

nazwiska Wolffa i czy nie z jego zakładu wyszły te piękne wazy Muzeum hr. Czapskich i te pod każdym względem z opisu do nich podobne wazy tak samo znaczone z Muzeum Przemysłowego we Lwowie. Wazy tutejsze *W* sygnowane mają czerep koloru więcej złotego, jest ściślejszy, silniej wypalony i dźwięczniejszy niż wszystkie inne znajdujące się w Krakowie fajanse. Co do okazów niesygnowanych część większą można by na pewno pod znak *Varsovie* podcią-

wiedzieć o fajansach warszawskich trzeba by przedewszystkiem zbadać te istniejące w Warszawie materyały.

Tych trochę wiadomości o okazach znajdujących się w Krakowie i ich krótki opis jest tylko przyczynkiem małym do artykułu p. Stronera, badającego lwowskie zbiory i poprawieniem tych niektórych mylnych informacji, jakie posiadał o fajansach warszawskich, które są w Krakowie.

Z. Szydłowska.

Jeszcze słów kilka w sprawie krajowej szkoły ceramicznej.

W zeszycie 21-szym „Przeglądu“ podaliśmy wyczerpujący wywód o projektowanej Szkole ceramicznej, mającej objąć swym programem wszystkie działy przemysłu ceramicznego.

Niektóre zaznaczone tam szczegóły nie zo-

pokrycie tego wydatku pożyczki, któraby dała powyższą kwotę w gotówce. Zarazem wyraża sejm przekonanie, iż do pokrycia tego wydatku przyczyni się państwo znacniejszą subwencją oraz, że także do corocznych kosztów utrzymania zakładu będzie się państwo przyczyniało subwencjami, większemi od subwencji



RYS. 51.

stały jednak przedstawione w sposób należyty i dla tego dziś podajemy wyciąg z urzędowego „Sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Wydziału Krajowego i Komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1 sierpnia 1910 do 31 października 1911“. — Sprawozdanie to zostało przedłożone Sejmowi z następującym wnioskiem:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do wystawienia budynku na pomieszczenie szkoły ceramicznej i stacji ceramicznej we Lwowie i do zaopatrzenia jej w potrzebne urządzenia maksymalnym kosztem 320,000 K. i do zaciągnięcia na

zwyczajnie przyznawanych przez c. k. Rząd krajowym szkołom przemysłowym“. Sprawozdanie Wydziału krajowego brzmi:

Szkoła garncarsko-kaflarska w Kołomyi.

W zeszłorocznym sprawozdaniu Komisji przemysłowej zaznaczono, że przy rozważaniu sprawy dostarczania szkole garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi lepszego umieszczenia, wznowionym został projekt przeniesienia tej szkoły z Kołomyi do Lwowa i zorganizowania jej jako pełnej szkoły ceramicznej garncarsko-kaflarsko-ceglarskiej.

Rozpatrując tę kwestyę doszła Komisya prze-

myślowa i Wydział krajowy do przekonania, że dalsze utrzymywanie szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi i budowanie dla niej obecnie odpowiedniego budynku i — co się z tem łączy — pozostawienie jej tam przez długi szereg lat nie byłoby stosowne.

Założenie w roku 1875 szkoły garncarskiej w Kołomyi miało za cel podniesienie pod względem technicznym i artystycznym miejscowego i okolicznego garncarstwa, które wówczas tamże istniało w ilości do 250 samoistnych pracowni. Zadania tego szkoła nie spełniła z przyczyn ogólnie ekonomicznej natury i zmian, jakie zaszły w produkcji przemysłowej w ostatnich 30 latach.

Drobne garncarstwo upadło w całej Europie upadło więc i upadać będzie w Galicyi i w Kołomyi. Szkoła stosując się do potrzeb życia, przekształciła swą organizację na szkołę garncarsko-kaflarską, jako taka jednak, zwłaszcza

jako jedyna w kraju po uzupełnieniu jej jeszcze działem ceglarskim, powinna być przeniesiona z Kołomyi do większego miasta.

Oprócz wszystkich argumentów, które wogóle uzasadniają zakładanie szkół przemysłowych raczej w większych miastach, niż w miejscowościach małych, przyłącza się jeszcze fakt, że w ostatnich trzech latach nie zapisał się do szkoły kołomyjskiej ani jeden uczeń z Kołomyi i że wogóle na 23 uczniów w szkole było w roku szkolnym 1910/11 tylko 4 uczniów miejscowych tak, że Wydział krajowy stypendyami musiał uczniów z innych powiatów niejako ściągać do szkoły, by miała dostateczną frekwencję, zaś kursów wieczornych dla terminatorów i czeladników w zawodzie już pracujących szkoła dla zupełnego braku frekwencji od lat już nie urządza.

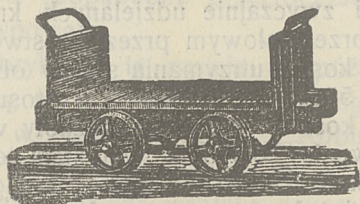
Szkoła ceramiczna we Lwowie.

Za przeniesieniem zaś szkoły do Lwowa przemawia przedewszystkiem to, że szkoła ceramiczna we Lwowie mogłaby pomieścić u siebie także stację ceramiczną, która zmuszona opuścić dotychczasowy lokal gmachu politechniki, ma bardzo nieodpowiednie umieszczenie w prywatnej kamienicy.

Wprawdzie państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie miała mieć wedle swego statutu z roku 1889 i w myśl przyrzeczeń Ministerstwa także oddział przemysłu ceramicznego, i tego przez długie lata żądała i gmina miasta i Wysocki Sejm licznymi uchwałami, obecnie, gdy gmina dostarczyła państwowej szkole przemysłowej budynku z pominięciem oddziału ceramicznego, Rząd czuje się zwolnionym od obowiązku organizacji tegoż działu i — o ile nam wiadomo — niema wcale nadziei, by Rząd przystąpił do spełnienia swoich danych przyrzeczeń.

Tymczasem sprawa założenia w kraju jednej pełnej szkoły ceramicznej jest zdaniem W. kr. sprawą nietylko bardzo ważną, ale także i pilną ze względu na coraz silniejszą konkurencję technicznie bezwarunkowo wiele od naszej wyżej stojącej produkcji zagranicznej. W tym względzie szkoła wydająca corocznie choćby kilku tegich werkmistrzów kaflarskich i ceglarskich, a kilkunastu dobrze wykształconych w swym zawodzie czeladników, wielką by mogła pomoc przynieść naszemu przemysłowi.

Dlatego wyręczając niejako Rząd w jego obowiązkach postanowił Wydział krajowy przystąpić do zorganizowania we Lwowie pełnej szkoły ceramicznej w nadziei, że Rząd



E. Giełdziński

Fabryka kolei wąskotorowych i wagonów

Lwów, Plac Maryacki. Tel. 1200

urządza i dostarcza:

kolejki przenośne i stałe dla cegielń kamieniołomów, wapienników, tartaków i t. p.

dostarcza i wypożycza:

szyny, tarcze obrotowe, rozjazdy, lokomotywy, bagrownice, wózki kołkowe dla gliny, wózki pomostowe dla palonej cegły, wózki piętrowe dla suchej cegły itp.

Wynajmuje kompletne kolejki na pewien okres czasu.

Używany materiał oraz części składowe zawsze na składzie.

 **Bagrownice dla cegielń.**

Katalogi i kosztorysy bezpłatnie.

Splata amortyzacyjna. 54

wobec swoich zobowiązań przyzna szkole subwencję większą niż zwyczajnie udzielaną szkołom przemysłowym i że także i gmina miasta nie uchyli się od tych prestacyi, jakiej dostarczyła szkole rządowej.

Kursa ceramiczne w Podgórzu.

Przez założenie we Lwowie szkoły dla wszystkich działów przemysłu ceramicznego, szkoły zaopatrzonej oczywiście w wszelkie urządzenia nowoczesne odpada potrzeba utrzymywania przez kraj także kursów ceramicznych w Podgórzu. Wydział krajowy sądzi bowiem, że jeśli kraj o tak dużym przemyśle ceramicznym, jak Czechy ma tylko 2 szkoły ceramiczne, to dla naszego kraju na długi szereg lat wystarczy jeden zakład; kursa zresztą ceramiczne w Podgórzu nie mając urządzonych warsztatów i ograniczając się jedynie do nauk teoretycznych nie mogą oddać przemysłowi kieramicznemu większych usług i mimo gorliwej pracy kierownika nie mają w sferach przemysłowych większego uznania. Z chwilą powstania szkoły ceramicznej we Lwowie, Wydział krajowy ma zamiar znieść tedy kursa podgórskie zwłaszcza, że miejscowe czynniki do ponoszenia kosztów ich utrzymania w odpowiedniej mierze przyczyniać się nie chcą — a zresztą potrzebom lokalnym uczynią zadość w zupełności tu poniżej pod d) wymienione kursy, które w danym razie przy pomocy sił szkoły centralnej mogą być czy to w Podgórzu czy w innej miejscowości zachodniej Galicyi urządzone ewentualnie i powtarzane.

Projektowana szkoła ceramiczna we Lwowie będzie obejmować:

a) szkołę garncarsko-kaflarską trzyletnią dla uczniów 14-letnich, dwa pierwsze lata nauki będą dla wszystkich uczniów wspólne, zaś rok trzeci dzielić się będzie na dwa oddziały: dla garncarstwa, majoliki, fajansu i kamionki i dla kaflarstwa i majoliki budowlanej,

b) jednoroczną szkołę ceglarską dla uczniów 16-letnich,

c) jednoroczną szkołę majsterską dla czeładników garncarskich i kaflarskich z ewentualnem rozdzieleniem nauki na dwa półroczia zimowe,

d) kursa przygodne dla robotników pracujących w cegielniarstwie, wapniarstwie, przy wypalaniu gipsu lub przy wyrobach betoniarskich w miarę potrzeby i zgłaszających się uczestników.

e) szkołę przemysłową uzupełniającą dla uczniów i robotników zakładów ceramicznych.

Potrzebny na powiększenie dwupiętrowy budynek wielkości około 800 m². z zabudowanej powierzchni będzie kosztował około 255.000 K., zaś urządzenia maszynowe, piece, instalacje światła elektrycznego i gazu 65.000 K tak, że razem prelinujemy na ten cel wydatek 320.000 K. upraszając w końcowych wnioskach o upoważnienie zaciągnięcia pożyczki tej wykości.

Grunt potrzebny da prawdopodobnie gmina m. Lwowa w dobrze zrozumianym interesie własnym, skoro jej taki nowy wielki zakład naukowo-przemysłowy przybyć ma, od której również Wydział krajowy żądał pewnej subwencji na pokrycie kosztów budowy zwłaszcza, że gmina ta nigdy wobec Rządu od podobnego obowiązku się nie uchylała; również od c. k. Rządu będzie się Wydział krajowy domagał pewnego udziału w kosztach budowy względnie w kosztach urządzenia szkoły oraz następnie udzielania subwencji wyższej od subwencji zwyczajnie udzielanych krajowym szkołom przemysłowym przez państwo.

Roczne koszty utrzymania szkoły obliczamy na kwotę 55.000 K rocznie; w stosunku do obecnych kosztów utrzymania szkoły w Kołomyi w kwocie 26.000 K wzrastają tedy wydatki o około 29.000 K wobec konieczności uzupełnienia obecnego personelu dwoma siłami technicznymi, instruktorem ceglarstwa, instruktorem stawiania pieców i nauczycielem przedmiotów teoretycznych oraz wobec konieczności podwyższenia kredytów na wszystkie zwyczajne potrzeby szkolne. Podwyżkę tę pokryłaby w znacznej części zwiększona — jak się spodziewamy — subwencja państwa, oszczędność wobec nieutrzymywania nadal kursów ceramicznych w Podgórzu (roczny koszt 16.000 K) oraz oszczędność wobec umieszczenia Stacji ceramicznej w wspólnym budynku. Na ogół tedy zwiększy się wydatek kraju na szkolnictwo ceramiczne o kilka a choćby nawet o kilkanaście tysięcy koron rocznie, wydatek to przecież nieznaczny wobec korzyści, jaką kraj naszym zdaniem odniesie przez zorganizowanie jednej szkoły ceramicznej w kraju, ale należycie urządzonej i z planem nauki obejmującym wszystkie działy ceramiczne.

Wyroby z Delft.

W wieku XIV. sławne było miasto holenderskie Delft ze swych wyrobów garncarskich, a ostatni z dawnych warsztatów zamknięto tam w roku 1850. Wyroby odznaczały się tem, że używano do nich glinę marglistą z okolicy miasta Maastricht, czerep powleczone był szkliwem nieprzeźroczystem, cynowo-ołowiowem a rysunki wykonane są na szkliwie w barwie niebieskiej a także manganem i żelazem w innych barwach. Wyrób ten nazywał się „Plaatelbakkerij“.

Gdy w dalszym ogniu nadawano zdobienie barwą czerwoną lub złotem, przez co naśladowano wyroby chińskie, zwały się te wyroby „Porcelynbakkerij“.

Wyroby delfckie zostały wyparte przez angielskie, które były znacznie wytrzymalsze i tańsze, a zaopatrzone przeźroczystem szkliwem befcynowem.

Fabrykacya ta została też później wprowadzoną, przy użyciu znawców angielskich w r. 1850 w Maastricht przez J. Abbingtona W r. 1875 Thoft i Labouchère starają się poważnie wskrzesić dawną technikę dekoracyjną delfcką ale przy użyciu gliny angielskiej, przeźroczystego szkliwa i malowania podszkliwnego w guście dawnej dekoracyi.

T. Z.

Głos fabrykanta maszyn w sprawie małego formatu cegieł.

(Na odbytych w dniu 4. grudnia 1911 Zjeździe w Wiedniu, zabierał w sprawie małego formatu cegieł pomiędzy innymi głos poseł Inż Edmund Zieleniewski z Krakowa, którego mowę ze stenograficznego sprawozdania niżej podajemy).

„Prezydyum austriackiego Związku ceramicznego wezwało mnie, abym ze stanowiska inżyniera-mechanika wypowiedział swoje zdanie co do korzystnego małego formatu cegieł. To zadanie zakresła moim wywodom dość ściśle granice, bo przecież wszystkie procesy robocze, które wchodzą w dziedzinę technologii opałowej, a więc suszenie i palenie go-

towych produktów, dalej wszystkie owe roboty wstępne, które przypadają dla chemika, zatem dokładny pogląd na skład przerabiać się mających materyałów, już z góry są wykluczone. Z konieczności zatem muszę poglądy swoje w krótkości wypowiedzieć.

Aby powierzone mi zadanie wypełnić, postawiłem sobie najpierw dwa pytania, mianowicie: w czym leży działalność i twórczość inżyniera wogóle i jakie problemy są do rozwiązania przy racjonalnej konstrukcyi i mechanicznem urządzeniu cegielni?

Co do pierwszego zagadnienia, to decydującą dewizą jest dla inżyniera: „Wiedza to potęga“! Żeby jednak czynności inżynierskie wykonywać skutecznie, musi wiedza iść w parze z indywidualną możliwością, twórczością. Zanim inżynier przystąpi do rozwiązania choćby najprostszego zadania, musi mieć pogląd dokładny na własności fizyczne, chemiczne i. i. materyałów przerabiać się mających, musi jednak uwzględnić i te, które służą do wykonania maszyn pomocniczych. Żąda się od inżyniera słuszenie, aby z wielu możliwych rozwiązań wybrał to, które celowi najlepiej odpowiada. Na tem jednak nie kończy się jeszcze jego zadanie. Przy projektowaniu mechanicznych urządzeń, musi inżynier również względy gospodarcze mieć na oku i uwzględnić je; musi się starać, aby koszta materyałów i fabrykacyi stały w odpowiednim stosunku do cen sprzedaży.

Z tego, com zaledwie szkicowo przedstawił, wynika, że inżynier-mechanik całą swoją ambicyę musi włożyć w techniczne i gospodarcze rozwiązanie powierzonego mu zadania, a nagrodą jego jedyną jest tylko osiągnięcie celu. Dlatego też jego sąd jest zupełnie rzeczowy, bo wolny od wszelkich materyalnych względów.

Wskazując na powyższe, przystąpię teraz do odpowiedzi na drugie pytanie: O co musi się starać inżynier projektujący urządzenie cegielni. Chciałby on oczywiście, aby jakościowo dobry produkt, o ile możliwości w największych ilościach, przedewszystkiem jednak tanio był produkowany. Aby cierpliwości Panów nie wystawiać na twardą próbę, pomijam wszelkie

te skomplikowane urządzenia modernistyczne w cegielniach i ograniczę się tylko na krótkim przedstawieniu wszystkich tych prac przy maszynach, jakie mają miejsce przy formowaniu cegieł. W zgromadzeniu, w którym znajduje się tylu wybitnych fachowców, krótkie moje wywody będą chyba wystarczające.

Wyrób cegieł polega jak wiadomo na tem, że materiałowi plastycznemu zapomocą odpowiednich przyrządów nadaje się jakiś kształt oznaczony. Najczęściej się to odbywa w ten sposób, że w maszynie wyprasowuje się przez munsztuk pasmo. Takie pasmo tnie się na mniejsze części i w ten sposób powstają t. zw. cegły surowe. Do tego formowania używa się najczęściej pras pasmowych ślimakowych. Jeśli tedy kąt nachylenia nożów ślimacznicy jest ustalony i jeśli ślimacznice wprowadzimy w ruch o pewnej danej ilości obrotów, to jasnym jest, że tym wielkością odpowiada również pewna określona ilość wyprasowanego materiału.

Długość pasm, które w pewnej jednostce czasu zostaje z munsztuka wyprasowaną, zależy od przekroju munsztuka. Długość wzrasta ze zmniejszeniem przekroju. Oczywiście ze zmniejszeniem przekroju wzrastają opory, a więc i zużycie siły. Uciążliwe i skomplikowane obliczenia, przeprowadzone celem ustalenia zużycia siły przy różnych przekrojach wykazały, że straty przy mniejszych przekrojach są nieznaczne, a wzrost kosztów z tego powodu jest w praktyce bez znaczenia, a to z powodów następujących: Urządzenie cegielni składa się z różnych maszyn i przyrządów, których siła ustawicznie się zmienia. Dlatego musimy w kotle i maszynie parowej mieć dostateczny zapas siły. Ta rezerwa siły wystarcza zupełnie na pokrycie nadwyżki w użyciu siły, przy zmniejszeniu przekroju. Natomiast korzyści, wynikające z ostatniej okoliczności, a objawiające się zwiększoną ilością sztuk, są dość znaczne. Porównajmy jednostkę kubiczną w Austrii w stosunku do takowej w Niemczech, to pierwsza wyniesie 2527 cm³, druga natomiast 1950 cm³. teoretyczna zatem różnica wynosi 677 cm², czyli 35 procent zaoszczędzenia na materiale, względnie odpowiedniego

temu zwiększenia produkcji cegieł przy stosunkowo szczupłej nadwyżce zużycia siły. Z tego względu, muszę ze stanowiska inżyniera-mechanika mały format — najgoręcej polecić. Na tem mógłbym właściwie zamknąć moje wywody.

Prosiłbym jednakowoż, aby mi wolno było z innego stanowiska, mianowicie jako przemysłowca i do pewnego stopnia przedstawiciela przedsiębiorstwa wogóle, poglądy moje wyrazić. Oczywiście muszę zauważyć, że położenie moje w tym względzie dosyć jest trudne. Żyjemy i działamy w państwie, w którym zarobek uważany jest za zbrodnię. Duch przedsiębiorczości, którego tak koniecznie potrzebujemy nie może się u nas rozwinąć, a przeciwnie, musi zniedołężnieć, jeśli się nam odbiera odwagę modernistycznymi maksymami, a nawet oskarżaniem. Przedsiębiorczość u nas jest z trojakich względów po macoszemu traktowana, mianowicie pod względem gospodarczej ekonomii politycznej, pod względem opinii publicznej i wreszcie w stosunku do państwa.

Ze strony ekonomii politycznej nie doznawała ona albo żadnej pomocy, lub traktowana była do najwyższego stopnia niesprawiedliwie; u opinii publicznej duch przedsiębiorczy spotyka się stale z lekceważeniem lub znieważaniem — co się zaś tyczy państwa, to to ostatnie wcale się nim nie zajmuje, a jeśli to czyni, to uważa sobie to za ciężką ofiarę. Austrię nazywano dawniej „Austria felix“; czy tak do dziś pozostało, nie wiem, wiem tylko dobrze, że my przemysłowcy w Austrii nie mamy powodów czuć się szczęśliwymi. Z tego wynika dla nas obowiązek solidarnego popierania innych gałęzi przemysłu, gdyż tę jedność nakazuje nam taktyka samozachowawcza.

W tym duchu kończę moje wywody ze szczerem życzeniem, aby usiłowania dotyczące małego formatu cegieł uwieńczone były pomyślnym skutkiem.



Sekretaryat Komitetu obyw. dla sprawy Ferd. Kurasia w Tarnobrzegu (Galicya)

poleca:

Kolasiński Zygmunt: Skarbczyk pieśni narodowych z życiorysami autorów i objaśn. Tarnobrzeg 1909 50 h.

Kuraś Ferdynand: Z pod chłopskiej strzechy, Poezye. Kraków 1905. 50 h

— Wiązanka z chłopskiej niwy, Poezye Lwów 1909 50 h.

— Tatarzy w Sandomierzu. Dwie legendy z przedmową Zyg. Kolasińskiego Tarnobrzeg 1910 50 h.

— Dzwon chłopska pieśni . . . Poezye (w druku)

40 % z rozsprzedaży przeznaczono na Dar Narodowy w postaci zagrody dla poety ludowego Ferdynanda Kurasia. 82



Czasopismo Techniczne

Organ Towarzystwa Politechnicznego
WE LWOWIE.

- - Istnieje od roku 1883. - -
wychodzi 10, 20 i 30 każdego miesiąca.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie: 20 Kor. 17 marek. 8-5 rubli. 22 franki.

Numer pojedynczy kosztuje 1 koronę. 1 markę.
50 kopiejek. 1-2 franki 9

Członkowie Towarzystwa Politechnicznego otrzymują „Czasopismo” bezpłatnie.

(wkładka członka wynosi 18 koron rocznie)

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ulica Zimorowicza 1. 9.

Ważne dla cegieł ręcznych!

Formy strycharskie z drzewa

impregnowane w oliwie, silnie okute wyrabiane maszynowo z metalowymi wkładkami lub bez po nader niskich cenach

„**TYPIA**” fabryka czcionek afiszow. i przyborów drukarskich.

— Lwów, ul. Sykstuska L. 10. —

63

Do wyrobu drenów i cegieł w cegielni ręcznej potrzebnym jest w Gwoźdźcu starym p. i st. kolei Gwoździec

Majster

któryby się podjął akordowych robót
Zgłaszać należy się do „Administracyi dóbr”.

Do większej fabryki dachówek
pod Warszawą potrzebny

majster i nadpalacz na akord

Warunki bardzo korzystne. 84

Poszukiwani tylko dobrzy fachowcy.
Zgłoszenia do Redakcyi „Przeglądu”.

Majster ceglarski

(kierownik)

obznajmiony we wszelkich gałęziach produkcji ceglarskiej z długoletnią praktyką poszukuje posady do prowadzenia cegielni. 78

Adres: Seweryn Pogorzelski u Jana Łataka
Wapiennik Libana Podgórze.

TOWARZYSTWO DLA BUDOWY SZTUCZNYCH SUSZARNI

Biuro techniczne ceglarskie.

Stow. z ograni. odpowiedzialności 49

Własne cegielnie probiercze.

— Prospekty opisy. —

DUDERSTADT W H.

— Świadectwa. Rysunki. —

Sztuczne suszarnie ponad piecem i na ziemi z automatycznym ładowaniem i najlepszym wykorzystaniem ciepła z kręgowca i pary wylotowej.

Kazimierz Tokarz

ceramik miejskiej cegielni w Wieliczce

specjalista pieców na wapno, cegłę, dachówkę i kafle podejmuje się rekonstrukcji tychże buduje kanały własnego sposobu i rury na kurzonkę celem otrzymania czystego koksu usunięcie gruzu, prędkiego palenia, daje instrukcje w wyrobie i paleniu dachówek, licówek, klinkrów, cegieł szamotowych i wapna.

75

- KIEROWNIK -

fabryki dachówek obeznany z wszelkimi wyrobami i w wypalaniu, długoletni fachowiec, poszukuje posady. — Najchętniej zgodziłby się w akordzie.

Zgłoszenia: „Płaszów Nr. 110 dla M. H. poczta Podgórze“.

62

Chemik polski

czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej, wychodzi - w Warszawie 1 i 15 każdego miesiąca -

Redaktor i Wydawca: 77

Bol. Miklaszewski

rbł. 10 rocznie, 5 półrocznie, 2:50 kwartalnie, z przesyłką pocztową.

Umieszcza ogłoszenia po cenach niskich
Adres Redakcyi Wiejska 18 tel. 139-33 i 2733.

Kierownik techniczny

z ukończoną szkołą fachową i długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, znający się gruntownie na wyrobie cegieł strychowanych i maszynowych, dachówek ciągnionych i tłoczonych, rur drenowych, cegieł okładzinowych, modelowych, radialno-kominowych, ogniotrwałych, glazurowanych i t. p. szuka posady kierownika w fabrykach powyższych wyrobów.

64

Zgłoszenia do „Jędrzeja Dziok w Biezdzieży, p. Kołaczyce via Jasło“ dla „S. N.“

- RAMKI pod dachówkę -

dla każdego rodzaju dachówek, znakomicie wykonane
dostarcza po najtańszych cenach

W. Mack, Specjalna fabryka ramek Nepomuk

— poczta **Klentsch** (Böhmerwald) —

68

Z Galicyi pierwszorzędne referencye. — — Firma istnieje od roku 1890.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Wiercenie studzien. — Ustawianie pomp, Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i Wentylacje

ŁĄŻNIE, MECHANICZNE PRALNIE, SUSZARNIE i t. d.

projektuje i wykonuje:

Inżynier Leonard Nitsch i Spółka

Kraków: ul. Kolejowa 18. — Lwów: ul. Fredry 6.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót.

Kosztorysy bezpłatnie.

26

PATENTY na wynalazki

wyjednywa

Inżynier Stan. Dzbański

przysięgły Rzecznik patentowy 35

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego).

KAROL ROLLE

-- inżynier technolog. --

Specjalista w sprawach przemysłu ceramicznego.

PODGÓRZE, św. Floryana 5. 4

Doradca techniczny przy projektowaniu, zakładaniu i prowadzeniu fabryk ceramicznych (cegły, dachówek, kafli, wapna cementu, gipsu i t. p.).

Laboratorium dla badania surowców, gliny, piasku, wapienia i t. p.

Krajowe kursa dla
przemysłu ceramicznego
w Podgórzu.

Kształcą personal pomocniczy dla fabryk cegieł i dachówek. — Nauka bezpłatna. Początek roku szkolnego dnia 1-go października. — Nauka - - trwa 18 miesięcy. - -

3

OTTO HARDUNG

Wiedeń V/2 Kohlgrasse Nr. 33.

Wiedeńskie zakłady dla farb i minerałów // Produkty górnicze i chemiczne.

Szkliwa i emalie wszelkich rodzajów.

Popiół do szkliwa. Kobalt. Smalta. Tlenek chromu. Tlenek cyny. Tlenek cynku. Tlenek miedzi i tlenki wszystkich metali. Barwniki. Skała Kaolin. Glinka polewowa. Kwarzec. Chinacaj. Fluoryt. Gips modelowy. Braunsztyn. Dolomit. Kalcyt. Minia. Głejta. Boraks. Kwas borowy. Glinka porcelanowa i inne materiały. Jedno z najstarszych źródeł! 25

Chemiczna fabryka farb i szkliv, Zakłady Kaolinowe i parowa odmularnia w Nepomyślu ^{koto} Karlsbadu.

Biuro sprzedaży glinki z kopalń blosdorfskich i glin szamotowych.

J. Eliáš, Praga (Karlin)

dostarcza dla fabryk ceramicznych.

17

Szkliva:

Łatwo topliwe szkliva kaflarskie, najmialsze, w różnych odcieniach, bezbarwne szkliva dla kafliv polewanych. Szkliva topione białe, niebieskie, czerwone, zielone, żółte i. t. d., topniejące przy stożku Seger 010—08.

Tlenki, Kobalt, Smalta, Minia i Glejta etc.

Wysyłka
do wszystkich krajów.

Laborat. dla
przemysłu ceramicznego.

Minerały:

Gliny polewowe i wykładowe wypalające się białe, szamota palona i mielona, glina szamotowa, kaolin i ziemia porcelanowa, czeski kwarzec, glina kamionkowa, gliny podkładowe chude i tłuste. Polewy i szkliva do każdego materyału.

Dla większych odbiorców
specyalne oferty

Żądać
próbki i oferty.

PODKŁADKI

pod dachówki i gąsiory (ramki, klepki) z drzewa gorącym powietrzem suszonego, heblowane i nieheblowane, w najlepszym wykonaniu, po cenach konkurencyjnych dostarcza

Fabryka drobnych wyrobów drzewnych L. Tabaczyński i Ska

Nowosielica pod Wygodą (powiat Dolina).

11

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty drewniane dla cegielni, drenarni i dachówczarni.

J. LOMBARDO

Kraków Bracka 11.

Warszawa Składowa 4.

właściciel firmy St. Markl.

Biuro techniczne dla przemysłu chemicznego.

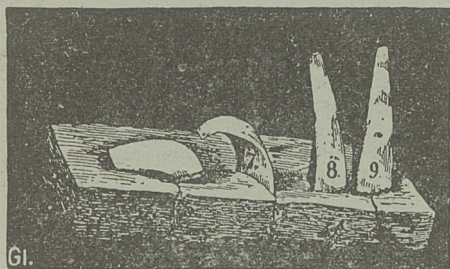
Przedstawicielstwo Marcheggskiej fabryki urządzają: kompletne cegielnie, fabryki ceramiczne i fabryki szutru.

Dostarczają: ceglarki, młyny kulowe, wszelkie aparaty do rozdrabniania materyałów twardych i przerabiania gliny.

Maszyny najlepszej konstrukcyi i z najlepszego materyału.

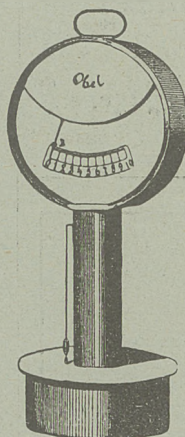
— Setki świadectw i liczne odznaczenia. —

Kosztorysy i oferty darmo.



Stożki

Segera



Specyalność: przemysł cementowy, betonowy, rekonstrukcyja palenisk i kontrola techniczna fabryk.

Dostarczają:

Wszelkie specyalności dla cegielni i fabryk ceramicznych. Ciagomierze systemu Obla.

Wszelkie aparaty do kontroli ruchu technicznego.

Gips francuski i węgierski dla fabryk dachówek i kafliv.

Angielski drut stalowy dla cegielni.

Papier szybrowy.

Szkliva wszelkiego rodzaju.

1

Wyłączne zastępstwo fabryki szkliv i zakładów kaolinowych w Nepomyślu firmy „J. ELIÁŠ”

w Pradze.

jedyna i najlepsza kontrola dobrego i taniego wypalania wszelkich wyrobów z gliny.